
Allochond H.

TEKA LWOWSKA

Sygn. 229/ 8

Oryginał . k. 1- 8 rkp., format:

210 x 330 mm., ołówek słabo czytelny

j. polski.

k. 1- 5 ksero., format: A4., j. pol.

Alberhard H.

TEKA LWOWSKA

Sygn. 229/ 8

Oryginał . k. 1- 8 rkp., format:

210 x 330 mm., ołówek słabo czytelny

j. polski.

k. 1- 5 ksero., format: A4., j. pol.

TAŚMA FILMOWA
NR. N-0617

ZESPÓŁ :

TEKA LWOWSKA

ARCHIWUM ŻIH
SYGNATURA :
229/8

ZMIKROFILMOWANO
DNIA :

30. VII. 1995 r.

JASTRZEBSKI
WOJCIECH

Pogrom Żydów we Lwowie. Rekwizycja miesz-
kania i biblioteki Prof. M. Allerhanda.

DATY SKRAJNE:
VII- X. 1941 r.

UKŁAD :

Tematyczny.

UWAGI :

Oryginał k. 1-8 rkp., format: 210 x 330 mm.,
ołówki słabo czytelny. j. polski.
k. 1- 5 ksero ., format: A4.,
j. polski.

Dr. J. H. S. Obstruens. no. 250
Jupellonitij; rotans ann. 250
nili ann. 2 proffelen, orobry
reputat i kopelun. Chuanis
ter dny pny multu, de us
obent,

No. 11. Westykye albno
Dr. J. H. S. Zotrurum nes,
nicellim, kety neprebiti go
le Pnyplek, sum pny
pny 10 yubn ne ulyty
nes Frupin. Zotrurum nes
necy. yi. nepotreni
mush. Dronyke pny
pnyshoye 2 abry, ayli
pnyti nestruleniem.

Wduwy 6 abum strichu
Dr. J. H. S. 12 ren ne ytoj
nie i pleura. Lekan k-oh.
Lunye, kety sum nepoty
ne y. trichu, se sum nes,
neto onypan, to pnyti
sum neharine ad trypin,
Lecanie trudo k-oh. Lini
staly pnyshoye nes nes, Lini
ty.

5
6. a. plus' aus jüdisch' yent'
sig in jüdisch' d. Glasse, Köp
ausjüdisch' ist doch in jüdisch'
d. J. H. S. Oficienne in jüdisch'
C. ich d. mit jüdisch' d. jüdisch'
in d. d. J. H. S. jüdisch' ist
jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch'
jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch'
den reiche Juden, die alle
Koffer besitzen". No jüdisch'
in jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch'
Köper in jüdisch' ist jüdisch'
d. J. H. S., jüdisch' d. jüdisch'
jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch'
jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch'
4. a. jüdisch' jüdisch' jüdisch'
in die 1941 jüdisch' d. jüdisch'
Köper d. J. H. S. jüdisch' jüdisch'
wie jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch'
in jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch'
In d. jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch'
jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch'
d. jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch'
jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch'
jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch'
jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch' d. jüdisch'

No. to wosnowydo rimo mroz,
A., to od kofeowat i ma
kain Bohrentlofec!

Nest wie wyglybi is
to kofejaw : kuzni ato
kuttij, nowacie ze zoz
odestli, ni: nie wotnyje, wy
skewi wiegnoli is puzawie
a wyshlye zpylybi b
ozoty, stwicy, w miedzotopu.
Pud odzyciu wyzto, tu
doby mentowy zly, na
co ulehu in obuch! mroz
uzog.

zime d. 11. 12. wyto,
gto zlyni ocholui ze
mystkuzny i chrichodu is,
ze w imozje bawoz obuch,
wot. zlybi.

5. W puzawie, puzawie kuzni
1941 mroz d. 11. 12., isze
wos mroz zly b mroz doby
puzawie mroz wyzto, zot,
nie, kly mad mroz stot
na mroz, zotzot y i woz
mroz, zly z nie mroz b mroz
a d d i s z mroz

" H A P E D E "

handlowo - Przemysłowe Towarzystwo Drzewne Ska z o.odp.

we Lwowie, ul. Jagiellońska 1.7.

L.1503.

Lwów, dnia 18. kwietnia 1922.

Wielmożny Pan

~~S. Borsak~~

~~Stryj~~

Potwierdzamy odbiór pisma p. Inż. Bardzkiego z dnia 10. bm. w myśl którego odstąpił W Panu kupione u nas 200 n.3 desek co przyjmujemy do wiadomości. - Również zgadzamy się na przewiezienie wymienionej ilości kolejką z Kozłowej do Demni przy czem zaliczymy W Panu koszt własny za ~~XXXX~~ za i przeladowanie jako za przewóz kolejką. -

Z poważaniem

"Hapede"

Kochani w tym mieście jest bardzo mało drzew, więc nie można tutaj znaleźć tego, co potrzebujemy. Wobec tego musimy zamówić drewno z zagranicy, co nie jest zbyt korzystnym rozwiązaniem.

Zinnowicki w tym mieście jest bardzo mało drzew, więc nie można tutaj znaleźć tego, co potrzebujemy. Wobec tego musimy zamówić drewno z zagranicy, co nie jest zbyt korzystnym rozwiązaniem.

Nr.3

dotyczy rkp.s.1 - 7

Dr. Jonatan Herman Allerhand, adwokat za czasów polskich, asystent na Uniwersytecie J.K. podporucznik wojsk polskich w rezerwie. Za czasów bolszewickich i niemieckich pracował jako robotnik, ostatecznie jako stolarz.

1. Dnia 1.VII.1941 zaczepili dra J.H.Allerhanda, jego żonę Zinajdę i syny 9 - letniego Leona ukraińcy na ulicy Legionów i pędzili do Brygidek t.j.zakładu karnego.

Po drodze zwrócił się J.H.A. do oficera niemieckiego, którego spotkał i jako były oficer prosił o ochronę. Oficer niemiecki polecił dra A. i jego żonę puścić.

Pewna Ukrainka biegła jednak za nimi i na ul. Jagiellońskiej 20 w którym mieszkał ojciec dra J.H.A. Jego żona zwróciła się do żołnierza, który strzegł wejścia ze względu na magazyny, o ochronę.

Żonę dra A. wpuścił żołnierz do domu, jego samego nie mógł wpuścić, bo chuligani, którzy go bili do tego nie dopuścili.

Dra J.H.A. obrabowano na ul. Jagiellońskiej, zabrano mu 250rb. wraz z portfelem, srebrny zegarek i kapelusz. Chciano też ściągnąć buciki, ale się obronił.

Na ul. Kozłataja oddano dra J.H.A. żołnierzom niemieckim, którzy zaprowadzili go do Brygidek.

Tam pracował przez 10 godzin nad wydobywaniem trupów.

Żołnierze niemieccy byli zaopatrzeni w maski. Dozorując pracę osób przypędzonych z ulicy, ciągle grozili rozstrze-

laniem.

Wróciwszy do domu stwierdził 12 ran na głowie i plecach.

Dr Ch. Szarage /?/, który mu zaopatrzył rany twierdził, że może mówić o szczęściu, bo groziło mu zakażenie od trupów. Leczenie trwało kilka dni, ślady pozostały przez czas dłuższy. Zinajda A. miała guz na czole.

2.

W dniu 3 lipca 1941 odwiedził dra J.H.A. emerytowany sędzia apelacyjny, konstanty Pawlikow /?/ słyszał bowiem o pobiciu. Widząc dra J.H.A. obandażowanego zauważył: "Ładną kulturę mają Ukraińcy. K.P. jest wprawdzie greko katolickiego wyznania, ale nie przyznaje się do narodowości ukraińskiej."

Dnia 4.VII.1941 odwiedził prof.M.A. sędzia apelacyjny a następnie prof. Uniwersytetu zamianowany przez bolszewików dr. Włodzimierz W i powiedział, że pogrom na Żydów urządził motłoch polski. Na uwagę profesora A. że ze strony Ukraińców, którzy mieli władzę i wpływ niczego nie dokonano, aby zapobiec pogromowi, lub go stłumić - nie dał odpowiedzi. Żałował jednak dra J.H.A. który był przy rozmowie.

3.

W drugiej połowie lipca 1941 zabrali żołnierze niemieccy dra J.H.A. gdy wracał z pracy w warsztacie stolarskim przy ul. króla Leszczyńskiego do kasarni i kazali mu czyścić wychodki. Na uwagę, że za czasów austriackich był zajęty w kasarni przy ul. Janowskiej, odpowiedział wachmistrz niemiecki: "das glaube ic nicht." Żołnierz ten twierdził, że Żydzi mordowali Ukraińców za czasów bolszewickich. Bardzo był zdziwiony, gdy mu dr. JHA wy-

jaśnił jak się rzecz w rzeczywistości miała.

4a

Około połowy sierpnia 1941 przybyli do mieszkania dra JHA dwaj oficerowie niemieccy /mieszkanie znajdowało się przy ul. Sobieskiego 32, trzecie piętro/ i w czasie jego oraz żony nieobecności otworzyli wytrychem mieszkanie. Zabrali tylko naczynia kuchenne. Był przy tym obecny dozorca Rudziński /?/.

4b

W jakiś czas później zjawili się w pokoju p. Glassa, który znajduje się obok mieszkania JHA oficerowie niemieccy /jeden z nich należał do Gestapo i dr JHA zapoznał się później z nim/a jeden z nich powiedział: "Hier sollen noch sein reiche Juden die Leder koffer besitzen".

Na przeczącą odpowiedź obecnych, wśród których znajdował się także dr JHA, zaglądali oficerowie do szafy, która była pusta i następnie odeszli.

4c

W drugiej połowie października 1941 przybyli do mieszkania dra JHA dwaj wojskowi niemieccy i osoba cywilna narodowości ukraińskiej. Jeden z wojskowych zdjął czapkę i zapytał obecnego profesora M. A. ojca dra JHA czy jest Żydem. Na odpowiedź twierdzącą zapytał o zawód a zarazem widząc na stole kawę powąchał: "Ihr habt gut, wenn Ihr Kafee trinkt". Na to zaznaczyła żona profesora: "Das ist Kafeersatz und kein Bohnenkafee".

Następnie rozglądali się po kuchni i po pokojach a po krótkiej naradzie ze sobą odeszli nic nie zabierając.

Wojtkowi pożegnali się grzecznie, a wychodząc zaglądali do szafy stojącej w przedpokoju.

Przed odejściem zapytali czy obok mieszkają Żydzi na co udzielono im odpowiedzi przeczącej. Żyna dra JHA wybiegła tylnymi schodami za wojskowymi i dowiedziała się, że w innych domach obrabowali Żydów. /?/

5.

W pierwszej połowie listopada 1941 przeszedł dr JHA, idąc rano do pracy przed godz. 8 - mą obok gmachu uniwersytetu. Żołnierz, który przed bramą stał na warcie, zatrzymał go i wezwał, aby z nim poszedł do pracy.

Gdy dr JHA zauważył, że musi udać się do warsztatu, zażądał żołnierz złożenia 10 zł. tytułem wykupu. Gdy mu odmówił żołnierz uderzył go nogą w tyłek.

Ten sam żołnierz miał według opowiadania tak samo stale postępować. Widocznie utworzył sobie źródło zarobku.

Około 20 lipca 1941 przybył do mieszkania prof. dra M.A. przy ul. Jagiellońskiej 20 milicjant ukraiński w celu poszukiwania Żydów zdolnych do pracy. Gdy go ujrzała Zinajda A. synowa profesora ukryła się w sąsiednim mieszkaniu do którego przedostała się przez ganek.

Milicjant wylegitymował profesora i jego żonę, nie zabrał wnuka, który miał 15 lat, ale kazał otworzyć szafy i do nich zaglądać.

Niewątpliwie szukał Zinajdy A. bo pytał kilka razy czy niema w mieszkaniu młodej kobiety. Jak się zdaje dowiedział się o niej od sługi, Ukrainki, która od czasu wkroczenia Niemców zmieniła swoje zachowanie.

wanie wobec profesora M.A.

Milicjant chciał już odejść, ale po kilku sekundach udał się do kuchni a następnie przez ganek do sąsiedniego mieszkania.

Widocznie dała mu znać służąca i to było powodem że nie ustąpił z mieszkania prof. M.A. Znajdę A. Szabraż milicjant na ul.

Łąckiego. Tu polecono jej w mieszkaniu jakiegoś milicjanta

ukraińskiego prasować bieliznę. Zajęta była przy tym niespeł-

na 3 godziny.